

Sygn. akt VIA Ca 858/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA – Urszula Wiercińska (spr.)

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SA – Ewa Śniegocka

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt III C 663/06

I. zmienia zaskarżony wyrok: w punkcie trzecim w ten sposób, że:

- punktowi 1a nadaje brzmienie: „kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2006 r. do dnia zapłaty”,

- punktowi 1b nadaje brzmienie: „kwotę 31.527,07 zł (trzydzieści jeden tysięcy pięćset dwadzieścia siedem złotych siedem groszy) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2006 r. do dnia zapłaty”,

- punktowi 1c nadaje brzmienie: „kwotę 12 009,44 zł (dwanaście tysięcy dziewięć złotych czterdzieści cztery grosze) tytułem odszkodowania za utraczone zarobki w okresie od 17 kwietnia 2003 r. do 31 grudnia 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 8475,39 zł (osiem tysięcy czterysta siedemdziesiąt pięć złotych trzydzieści dziewięć groszy) od dnia 19 maja 2006 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3534,05 zł (trzy tysiące pięćset trzydzieści cztery złote pięć groszy) od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty”,

- w punkcie 1d kwotę 583,65 zł (pięćset osiemdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt pięć groszy) miesięcznie podwyższa do kwoty 875,48 zł (osiemset siedemdziesiąt pięć złotych czterdzieści osiem groszy) miesięcznie,

- w punkcie 1e kwotę 321, 59 zł (trzysta dwadzieścia jeden złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) miesięcznie podwyższa do kwoty 482,38 zł (czteryście osiemdziesiąt dwa złote trzydzieści osiem groszy) miesięcznie

oraz w punkcie czwartym w ten sposób, że kwotę 3.109 (trzy tysiące sto dziewięć) zł podwyższa do kwoty 10.492 (dziesięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dwa) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 6.980 (sześć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt) zł tytułem części opłaty od apelacji;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa prawnego za drugą instancję.

Sygn. akt VI ACa 858/12

UZASADNIENIE

Powódka K. B. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty:

- 350.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 dnia od złożenia pozwu, tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty;

- 73.563,17 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 dnia od złożenia pozwu, tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty;
- 19.775,91 zł z tytułu zwrotu utraconych dochodów za okres od 17 kwietnia 2003 r. do 17 kwietnia 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 dnia, tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 2.042,77 zł miesięcznie jako renty z tytułu zwiększonych potrzeb poczynając od dnia 17 kwietnia 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 dnia od złożenia pozwu, tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty;
- 694,64 zł miesięcznie jako renty z tytułu utraconych korzyści poczynając od 17 kwietnia 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 dnia od złożenia pozwu, tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty;
- o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość następstwa przebytego wypadku.

Pismem z dnia 31 stycznia 2012 r. powódka rozszerzyła powództwo wnosząc o zasądzenie kwoty 28.022 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów w okresie od 17 kwietnia 2003 r. do 31 grudnia 2011 r. stanowiącej 70% utraconych dochodów wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 19.775,91 zł od dnia 15 maja 2006 r. oraz od kwoty 8.246,09 zł od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz w miejsce dotychczasowego żądania renty z tytułu utraconych korzyści wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.125,55 zł miesięcznie stanowiącej 70% kwoty 1.607,92 zł poczynając od dnia 1 stycznia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 11 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty (k.837-840).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz K. B.:

a) kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty;

b) kwotę 1.308,05 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty;

c) kwotę 8.052,15 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki w okresie 17 kwietnia 2003 r. do 31 grudnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 5.650,26 zł od dnia 02 stycznia 2009 r.,

- 2.401,89 zł od dnia 01 marca 2012 r., - do dnia zapłaty;

d) rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 583,65 zł miesięcznie, począwszy od dnia 17 kwietnia 2006 r., płatną do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

e) rentę wyrównawczą w wysokości 321,59 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r. płatną do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

2. ustalił, że (...) S.A. w W. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległa K. B. w dniu 17 kwietnia 2003 r., a które mogą się ujawnić w przyszłości;

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

oraz postanowił o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

Powódka K. B. przed wypadkiem była osobą zdrową i aktywną ruchowo. Miała liczne grono znajomych i przyjaciół, z którymi spędzała czas. Z bardzo dobrym wynikiem ukończyła Liceum Ogólnokształcące przy Ambasadzie RP w M., a następnie rozpoczęła studia na Wydziale Psychologii (...) w M.. Studia przerwała z powodów rodzinnych i wróciła do Polski z jednoczesnym postanowieniem, iż zamierza ukończyć rozpoczęte studia. Po powrocie do Polski podjęła kształcenie w Policealnym Studium (...) w W.. Powódka podjęła naukę języków obcych, w okresie przed wypadkiem biegle władała językiem angielskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim i fińskim.

W dniu 17 kwietnia 2003 r., wówczas 27 letnia, powódka w drodze powrotnej z pracy około godziny 13.50 na skrzyżowaniu ulic (...) w miejscowości M. przebiegała w niedozwolonym miejscu przez jezdnię. Przebiegając jezdnią od strony prawej do lewej powódka pokonała najpierw dwa pasy ruchu. Następnie zatrzymała się pomiędzy prawym i lewym pasem ruchu, stojąc tyłem do jadących od strony P. w kierunku W. samochodów. Po zapaleniu się czerwonego światła dla samochodów jadących z przeciwnej strony powódka chciała przebiec drugą część jezdni, jednakże na skutek klaksonu cofnęła się na wysepkę oddzielającą oba pasy ruchu, a następnie ponownie wybiegła na prawy pas ruchu. Jadący od strony P. w kierunku W. z prędkością 55 km/h lewym pasem samochód osobowy marki D. (...), kierowany przez W. B. (1) znajdował się w tym czasie w bezpośredniej odległości od powódki. Pomimo, iż kierowca samochodu wykonał gwałtowne hamowanie nie był w stanie ominąć powódki co skutkowało jej potrąceniem. Po intensywnym hamowaniu samochód zatrzymał się na lewym krawężniku ukośnie do jezdni przodem zwrócony w kierunku wschodnim. Po ustaniu intensywnego hamowania samochód przetoczył się do przodu, zatrzymując się przy lewej krawędzi jezdni.

Po wypadku nieprzytomna powódka została przewieziona do Zakładu (...) i Intensywnej Terapii przy ul. (...) w W. gdzie przebywała do 7 maja 2003 r. Bezpośrednio po przywiezieniu powódki do szpitala jej stan oceniono jako ciężki. Powódka była nieprzytomna, oddechowo niewydolna z wgłębieniem kości czaszki, rozpoznano uraz czaszkowo - mózgowy ze stłuczeniem mózgu i złamaniem kości skroniowej i ciemieniowej prawej. Wykonane w dniu 17 kwietnia 2003 r. badanie CT wykazało krwiak oponowy nad lewą półkulą, cechy krwawienia podpajęczynkowego po obu stronach, stłuczenie płatów czołowych. Badanie powyższe wykazało również, iż układ komorowy jest uciśnięty od lewej strony i przesunięty w prawo. Nadto przeprowadzone u powódki badanie wskazało złamanie kości skroniowej prawej w obrębie łuski i piramidy, z odłamek kostnym w górnej części szczeliny oraz pęknięcie kości ciemieniowej

prawej w tylnej części. W trakcie pobytu na intensywnej terapii powódka miała założony czujnik do pomiaru ciśnienia śródczaszkowego oraz była wentylowana respiratorem. Odżywiana była pozajelitowo oraz rehabilitowana biernie.

W dniu 7 maja 2003 r. powódka została przewieziona do Kliniki (...), gdzie przebywała do 26 maja 2003 r. Od dnia 26 maja 2003 r. do 17 czerwca 2003 r. powódka przebywała w klinice (...) w W.. Przeprowadzone u powódki badania wykazały niedowidzenie połowiczne prawostronne, afazję czuciowo - ruchową średniego stopnia oraz niedowład prawej kończyny górnej. Dodatkowo przeprowadzone badanie rtg wskazało, iż podczas wypadku doszło do złamania kłykcia przyśrodkowego w prawym stawie kolanowym oraz zwichnięcia w stawie obojczykowo – barkowym prawym. W dniu 31 maja 2003 r. powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...), gdzie przebywała również w dniach 18 września 2003 r. i 2 października 2003 r.

W okresie od 17 czerwca 2003 r. do 18 lipca 2003 r. powódka przebywała w Instytucie (...) w W. na oddziale (...). Przeprowadzone u powódki badania wskazywały na znaczny stopień zaburzeń poznawczych, afazję czuciową średniego stopnia, zespół amnestyczny (amnezję wsteczną zaburzenia zapamiętywania).

Od 7 listopada 2004 r. do 10 listopada 2004 r. powódka przebywała na oddziale (...), a następnie w okresie od 3 lutego 2005 r. do 4 lutego 2005 r. i od 18 lutego 2005r. do 19 lutego 2005 r. przebywała w Klinice (...) w W. na skutek występujących zaburzeń hormonalnych. Podczas pobytu w tej Klinice w trakcie konsultacji okulistycznej rozpoznano u powódki zaburzenia funkcji neurometabolicznych oraz ślepotę oka lewego, a także jaskrę pierwotną pourazową otwartego kąta oka lewego i prawego.

Badanie przeprowadzone u powódki po wypadku wykazały, iż w wyniku potrącenia doznała ona urazu czaszkowo mózgowego ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, złamania kości skroniowej i ciemieniowej prawej, słuczenia płatów czołowych i skroniowych mózgu, uszkodzenia kory mózgowej, niedowładu połowicznego, afazji ruchowo czuciowej, złamania kłykcia przyśrodkowego prawej kości piszczelowej, zwichnięcia stawu barkowo obojczykowego, zespołu psychoorganicznego, osłabienia słuchu w prawym uchu, utarty wzroku w lewym oku, znacznie postępującego ograniczenia widzenia w oku prawym, jaskry pourazowej, niedowładu nerwu twarzowego prawego, trwałej utraty zmysłów węchu i smaku, uszkodzenia ośrodkowego sytości w mózgu, cukrzycy oraz zaburzeń hormonalnych.

Po wypadku powódka była hospitalizowana pięciokrotnie. Kontynuowała też leczenie w Przyszpitalnej Poradni (...), Poradni (...) przy ul. (...) w W., Klinice (...) przy ul. (...) oraz w szpitalach: (...) oraz (...) przy ulicy (...) w W.. W początkowym okresie po wypadku, kiedy powódka odzyskała przytomność nie było z nią kontaktu, nie rozpoznawała osób najbliższych. Była sparaliżowana prawostronnie w związku z czym wymagała pomocy we wszystkich czynnościach.

Po wypadku powódka stała się inną osobą. Zaczęła unikać ludzi, zapomniała nazw podstawowych przedmiotów. Wypadek spowodował znaczne spowolnienie powódki, niemożność odnalezienia się na ulicy. Ponadto powódka nie pamiętuje topografii terenu, źle sypia, wystąpił u niej podwyższony poziom lęku oraz stany obniżonego nastroju. Dodatkowo odczuwa dyskomfort podczas chodzenia z uwagi na ból kolana. Występują u powódki również napadowe bóle głowy, nagłe zmiany nastroju od apatii po agresję. Powódka z trudnością koncentruje się na wykonywanych czynnościach. Na skutek uszkodzenia narządu odpowiadającego za łaknienie powódka nie odczuwa nasycenia i w związku z tym nie kontroluje ilości spożywanych pokarmów. Dodatkowo na skutek wypadku wystąpiła u powódki pourazowa utrata węchu i smaku. Niepochamowany apetyt wpływa również na nastrój powódki, dlatego matka powódki stara się nie dopuszczać do sytuacji, w której powódka byłaby głodna, wówczas powódka denerwuje się. Jedzenie stało się priorytetem dla powódki i doprowadziło do znacznego wzrostu jej wagi o dodatkowe 60 kg. Pogorszenie ogólnego samopoczucia powódki wywołane jest również utratą wzroku w jednym oku i zagrożeniem widzenia w drugim, a także pourazową utratą węchu i smaku. Wszelkie wspomnienia z przeszłości wywołują u powódki nerwowe reakcje. Wówczas powódka jest zdenerwowana, wpada w histerię, płacze, po czym wraca do normalnego nastroju.

U powódki stwierdzono przebycie ciężkiego urazu czaszkowo- mózgowego ze stłuczeniem mózgu i złamaniem kości czaszki, co skutkowało encefalopatią pourazową przy czym skutki urazu mają charakter trwałe. Powodują one

niepełnosprawność znacznego stopnia i konieczność pomocy osoby drugiej w życiu codziennym, a tym samym niemożliwość samodzielnego życia. Rokowanie neurologiczne co do powódki jest bardzo trudne, a doznany uszczerbek z tego tytułu wynosi 70 %. Jeśli chodzi o obrażenia narządu ruchu należy, stan traktować jako utrwalony i nie należy się liczyć z jego pogorszeniem. Uszczerbek na zdrowiu powódki w zakresie ortopedycznym określono na 10 %. Lekarka neuropsycholog stwierdziła u powódki występowanie na skutek urazów doznanych w wypadku zakłóceń regulacji emocjonalnej, brak gotowości do nawiązywania relacji koleżeńskich, brak poczucia własnej wartości. Zdaniem neuropsychologa wymaga ona w dalszym ciągu właściwie zorganizowanego postępowania i stałej pomocy specjalistów.

Na skutek przebytych urazów powódka stała się osobą trwale niepełnosprawną. Stopień niepełnosprawności skutkuje koniecznością stałej opieki, pomocy i nadzoru ze strony drugiej osoby. Z uwagi na fakt, iż po wypadku powódka wszystko zapomniała, musiała na nowo uczyć się podstawowych rzeczy, takich jak nazwy poszczególnych przedmiotów. Straciła kontakt z przyjaciółmi i znajomymi. Nie pamięta wydarzeń z przeszłości. Często myli zdarzenia w czasie i zdarzenia dnia poprzedniego uważa za zdarzenie z przeszłości i odwrotnie. W codziennych czynnościach powódka wymaga nadzoru, np. nie pamięta o odkręconym gazie, czy włączonym czajniku.

W dniu 1 lutego 2005 r. Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności orzekł u powódki znaczny trwały stopień niepełnosprawności, którego początek określono na dzień 17 kwietnia 2003 r.

W dniu 17 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie uznał W. B. (1) winnym tego, iż naruszył nieumyślnie określoną w art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. zasadę ograniczonego zaufania. Wina sprawcy polegała na tym, że zbyt późno zareagował na nieprawidłowe zachowanie pieszej na drodze. Powódka rażąco naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Powódka nie dość, że wytworzyła niebezpieczną sytuację, to również z niewiadomych przyczyn wbiegła przed koła pojazdu sprawcy wypadku. Wina powódki za sprawstwo jest większa aniżeli sprawcy wypadku. Z tych względów sąd karny zastosował wobec sprawcy wypadku nadzwyczajne złagodzenie kary. Powódka przyczyniła się do wypadku, była odpowiedzialna za spowodowanie zagrożenia na drodze nie tylko dla siebie, ale też dla innych uczestników ruchu. Stan zagrożenia i przedmiotowy wypadek spowodowała powódka usiłując przebiec jezdnię poza pobliskim przejściem dla pieszych. Podkreślenia wymaga, iż biegły M. S. wręcz stwierdził hipotetyczną niemożność uniknięcia wypadku przez kierującego pojazdem W. B. (1). Przedmiotowy wyrok został utrzymany w mocy orzeczeniem Sądu Okręgowego w Warszawie wydanym w dniu 18 grudnia 2008 r. (k.474-497).

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów, przede wszystkim w postaci złożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej powódki, a także na podstawie dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, chirurga ortopedy traumatologa, rekonstrukcji wypadków, neuropsychologii. Jako wiarygodne, pełne i kompletne są opinie biegłych sądowych J. B. (k.602-606), K. L. (k.623-631) oraz M. S. (2) (k.519-537) i opinia neuropsychologa. Opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny; biegli z zakresu medycyny oparli się na zgromadzonej dokumentacji medycznej, zaś biegły M. S. (2) na dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy karnej. Poza tym podstawą ustalenia stanu faktycznego były zeznania świadków oraz powódki.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że miał miejsce opisany wypadek komunikacyjny, jak również to, że obowiązek naprawienia powstałej w wyniku tego wypadku szkody majątkowej spoczywa na pozwanym, albowiem sprawca wypadku posiadał z pozwanym zawartą ważną umowę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Kwestią nie budzącą wątpliwości i bezsporną pomiędzy stronami jest również rodzaj obrażeń jakich doznała powódka na skutek wypadku i jego konsekwencji zdrowotnych. Pozwany nie kwestionował związku tych obrażeń z wypadkiem komunikacyjnym. Podstawową kwestią sporną, która ma wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanego jest ustalenie istnienia bądź braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem samej powódki na drodze, a wypadkiem komunikacyjnym. Powódka podnosiła, że w 30 % przyczyniła się do wypadku i do powstałych obrażeń. Pozwany zaś opierając się na wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie argumentował, iż na skutek niewłaściwego zachowania powódki na drodze uznać należało, iż przyczyniła się ona do wypadku w 100 %, tym samym zwalniając pozwanego od obowiązku naprawienia szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie powódki na drodze, w szczególności przebieganie przez jezdnię w niedozwolonym miejscu, na czerwonym świetle, wprost pod jadący samochód stworzyło niebezpieczną sytuację na drodze i stanowi przyczynienie się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 17 grudnia 2007 r. stopień przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia był znaczny, zdecydowanie większy niż sprawcy wypadku. To znaczne przyczynienie powódki wynika też z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków powołanego w niniejszej sprawie. Biegły ten jednoznacznie w jednej z dwóch wersji rekonstrukcji wypadku stwierdził, że kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknięcia wypadku, a ponadto, że wywołanie stanu zagrożenia wypadkiem i spowodowanie wypadku jest tożsame z całkowitym przyczynieniem się do zaistniałego zdarzenia. Zdaniem biegłego ocena zachowania kierującego samochodem, któremu nie może być przypisane złamanie zasad ruchu drogowego, dotyczy osobniczej zdolności do podejmowania manewrów obronnych wobec zaskakujących sytuacji w ruchu drogowym. Reasumując, powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. IV CSK 241/09 samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto – stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej – jest jego powinnością. Z kolei jak podkreśla się w orzecznictwie takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (por. wyrok SN z dn. 29.10.2008 r., IV CSK 228/08).

Pozwany ubezpieczyciel odpowiada na zasadzie ryzyka. Powódka jest poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym, została potrącona podczas przekraczania jezdni. Jak ustalono w toku postępowania karnego kierujący pojazdem naruszył zasady bezpieczeństwa jedynie w zakresie w jakim zbyt późno zareagował na nieprawidłowe zachowanie pieszej na drodze. Takie zachowanie skutkowało zaś przypisaniem powódce znacznej współodpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Zauważyć bowiem należy, iż wydarzenia jakie miały miejsce w dniu 17 kwietnia 2003 r. były wynikiem niewłaściwego zachowania powódki. Zachowanie to tak dalece wpłynęło na rozwój dalszych wypadków, iż nie można przyjąć jedynie 30 % przyczynienia się powódki do powstania wypadku wywołującego szkodę. Powódka w czasie wypadku była 27-letnią osobą wykształconą, mieszkającą i studiującą w Polsce. Zauważyć nadto należy, jak wskazały wykonane zarówno w toku postępowania karnego, jak i niniejszego procesu opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych zachowanie powódki na drodze miało znaczny wpływ na zaistnienie wypadku. Okoliczność, iż powódka w chwili wypadku była osobą dorosłą pełni świadomą podjętych decyzji, zdaniem Sądu Okręgowego, przemawia za ustaleniem, iż przyczyniała się ona do wypadku aż w 80 %. To powódka przekraczała jezdnię w niedozwolonym miejscu, które jak wskazywała zwyczajowo było uznane przez mieszkańców M. jako miejsce, w którym przechodzi się przez ulicę, pomimo, iż w miejscu tym panuje duży ruch. Mimo to powódka zdecydowała się na przekroczenie jezdni, nie zachowując przy tym minimalnych środków ostrożności. Ponadto powódka przebiegała przez jezdnię w taki sposób, iż najpierw przebiegła dwa pasy ruchu, następnie wobec klaksonów zatrzymała się na wysepce oddzielającej dwa pasy ruchu, po czym nagle wybiegła na dwa kolejne przeciwległe pasy ruchu nie patrząc uprzednio, czy w kierunku W. jadą samochody. Zauważyć także należy, że wiek powódki uzasadnia twierdzenie, że nie mogła ona nie zdawać sobie sprawy z ryzyka takiego zachowania. Nie można jednak przyjąć 100% przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody. Przemawia za tym wiążąca moc wyroku skazującego sprawcę wypadku, zgodnie bowiem z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Powyższe względy, a także fakt, iż jak ustalili biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków zachowanie powódki na drodze skutkowało niemożnością uniknięcia jej potrącenia, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwalają na obniżenie należnych powódce roszczeń o 80 %.

Odnosząc się do kwestii żądanego przez powódkę zadośćuczynienia wskazać należy, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. oraz 444 k.c. sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy stanowiącej rekompensatę za doznaną krzywdę (zadośćuczynienie). Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak: wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy przez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd I instancji uznał, iż co do zasady żądanie zadośćuczynienia jest zasadne. Oczywistym jest, iż doznane przez powódkę urazy były tak rozległe, że nie tylko mają, ale i będą mieć wpływ na psychiczną i fizyczną sferę życia powódki. Długotrwały pobyt w szpitalu, przebyte operacje, a także rehabilitacja nie są niczym innym jak następstwami wypadku, wskutek których to wydarzeń powódka utraciła całkowicie samodzielność. Pomimo znacznego upływu czasu od wypadku (9 lat), powódka nadal potrzebuje pomocy osób trzecich i nie potrafi funkcjonować samodzielnie przy wypełnianiu codziennych obowiązków. Skutki wypadku powódka odczuwa do chwili obecnej, bezpośrednio wpływają na jej funkcjonowanie. Całkowita utrata wzroku w jednym oku, wystąpienie jaskry pourazowej, utrata węchu i smaku, a także utrata poczucia sytości spowodowały diametralną zmianę w życiu powódki. Powyższe z kolei skutkuje koniecznością ciągłej obserwacji powódki, gdyż na skutek ciągłego łaknienia przy jednoczesnej utracie zmysłu smaku i węchu powódka potrafi żywić się zepsutą żywnością czy nawet mydłem. Ponadto ciągle łaknienie przekłada się na nastrój powódki, który uzależniony jest od ilości spożytego jedzenia. Jego brak wywołuje u powódki złość i obniżenie nastroju. Jednocześnie nadmierne spożywanie przez powódkę pokarmów doprowadziło do wystąpienia znacznej otyłości, zaburzeń hormonalnych i dalszego obniżenia nastroju, powódka nadal chce być osobą aktywną, a z uwagi na nadwagę jest to utrudnione. U powódki nadal występują zaburzenia pamięci i orientacji. Powódka myli wydarzenia sprzed paru lat z wydarzeniami aktualnymi. Nie pamięta wielu sytuacji sprzed wypadku, a także osób, które przed wypadkiem dobrze знаła.

Niewątpliwie pogodzenie się z taką sytuacją było dla powódki trudne tym bardziej, iż wypadek wydarzył się w momencie kiedy miała ona zaledwie 27 lat i była pełną życia osobą, która chciała podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Przy ustalaniu zadośćuczynienia Sąd I instancji miał na uwadze jaką osobą była powódka przed wypadkiem. Nie bez znaczenia również dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest fakt, iż jak wskazano powyżej powódka pomimo, iż od wypadku minęło dziewięć lat, nie powróciła do dawnej sprawności, zaś rokowania co do powrotu do stanu sprzed wypadku są małe. Powyższa sytuacja jest dla powódki stresująca, co dodatkowo nie wpływa korzystnie na jej zdrowie psychiczne. Zauważyć ponadto należy, iż przed wypadkiem powódka nie była obciążona wieloma chorobami, które powstały w wyniku wypadku.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności skutkują uznaniem, iż powódce przysługuje zadośćuczynienie jednakże kwota przez nią żądana z tego tytułu winna być zmniejszona z uwagi na przyczynienie się powódki do powstania szkody. Punktem wyjścia zdaniem Sądu I instancji winna być kwota 250.000 zł, którą należałoby uznać za zasadną w przypadku braku wystąpienia po stronie powódki przyczynienia się do szkody. Adekwatną w tym przypadku jest kwota zadośćuczynienia będzie 50.000 zł (80 % procent przyczynienia). Kwota zadośćuczynienia w ocenie Sądu Okręgowego nie jest wygórowana, a jednocześnie jest świadczeniem na tyle wymiernym ekonomicznie, aby zrekomensować powódce krzywdę przy uwzględnieniu stopnia jej przyczynienia się do wypadku w wysokości 80 % (pkt 1a wyroku).

Sąd Okręgowy uwzględnił w 20 % roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania. Przedstawione przez powódkę dowody w postaci faktur za konsultacje lekarskie, leki, rehabilitację, badania lekarskie, usługi lekarskie i zabiegi, koszty przejazdów na wizyty do szpitala w ocenie Sądu przy obrażeniach jakich doznała powódka były wydatkami koniecznymi, aby zniwelować choćby w części skutki wypadku. Wyliczenia powódki były szczegółowe i dokładne, nie kwestionowane przez stronę pozwaną (k.232 i nast.). Sąd I instancji nie uwzględnił składnika tego roszczenia – w postaci ekwiwalentu pieniężnego dla matki za opiekę określonego na kwotę 98.550 zł. W ocenie Sądu Okręgowego mają one charakter hipotetyczny i nieudowodniony zarówno co konieczności opieki, jej wymiaru oraz kosztów. Koszty te nie znalazły uzasadnienia w dokumentach i w rzeczywistości powódka ich nie poniosła. Obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych. Nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (vide monografia: Odszkodowanie za szkodę majątkową Szkodą na mieniu i osobie – autorstwa A. S. Wydawnictwo (...) rok str.144). Z tych też względów zasądzono na rzecz powódki kwotę 1.308,05 zł (tj. 20% z kwoty 6.540,25; pkt 1 b wyroku).

Odnosząc się do roszczenia powódki o odszkodowanie za utracone zarobki, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się do wypadku roszczenie zasługuje na uwzględnienie, co do kwoty 8.052,15 zł (20% z kwoty 40.031,45 zł). Z bezspornego w tym zakresie stanu faktycznego wynika, że powódka przed wypadkiem oraz w niedługim okresie po wypadku pracowała zawodowo. Przed wypadkiem pracowała w firmie (...) na pół etatu z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1.173,33 zł, a następnie w okresie od 1 października 2005 r. do 31 marca 2006 r. w firmie (...) z wynagrodzeniem 899,10 zł brutto. W okresie po wypadku powódka pracowała zaś na umowę zlecenie jako pracownik biurowy w firmie (...). Wyliczenie (k.837 i nast.) Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i udowodnione załączonymi dokumentami. Niewątpliwie powódka otrzymywała w tym okresie, tj. od 17 kwietnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. dochody niższe w porównaniu z dochodami jakie otrzymywałaby, gdyby świadczyła pracę. Należy zauważyć, iż przed wypadkiem powódka była zdrową pracującą osobą z niewątpliwym potencjałem jeśli chodzi o przyszłość zawodową, natomiast po wypadku stała się osobą korzystającą z zasiłków, renty, niezdolną do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Zarobki jakie zostały przyjęte hipotetycznie (gdyby nie doznała uszczerbku na zdrowiu) przez powódkę w powyższym okresie z całą pewnością pozostawałyby na poziomie przynajmniej średniej krajowej. Te zarobki należało zestawiać z zarobkami, jakie w czasie objętym rentą mogła osiągnąć. Niewątpliwie poszkodowana w możliwym dla niej stopniu wykorzystwała swoją zdolność do pracy zarobkowej. Należy jednak zważyć, iż ilość schorzeń, na które cierpi powódka uniemożliwia zasadniczo wykonywanie pracy, stąd zresztą uznanie jej za niezdolną z powodu inwalidztwa za niezdolną do pracy zawodowej.

Roszczenia powódki o przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione. Powódka domagała się renty z dwóch tytułów wynikających z art. 444 § 2 k.c., a mianowicie jako renty wyrównawczej, jak i z tytułu zwiększonych potrzeb. Powódka precyzyjnie wskazała składniki obejmujące zwiększone potrzeby (k.288). Pozwany nie kwestionował tych składników i ich wysokości. Oczywistym jest, iż stan powódki wymaga dalszego leczenia, ciągłej pomocy osób trzecich, ale również pomocy medycznej. Powódka w złożonej przez siebie dokumentacji wyliczyła, iż renta z tytułu zwiększonych potrzeb winna wynosić 2.918,25 zł. Przedstawione przez powódkę wyliczenia należy uznać za wiarygodne, wynikają one ze złożonych do akt sprawy dokumentów. Biorąc pod uwagę stan zdrowia powódki wydatki z tego tytułu mają charakter trwały i stały. Utrata zdolności do pracy zawodowej powódki łączy się ze zwiększeniem jej potrzeb. Sąd nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty z tego tytułu. Żądana przez powódkę kwota, tak jak w przypadku zadośćuczynienia winna być zmniejszona o procentowe przyczynienie się powódki do wypadku. Dlatego też Sąd I instancji w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb uwzględnił roszczenie powódki w 20 %, tj. w zakresie w jakim powódka nie przyczyniła się do powstałych u niej obrażeń (kwota 583,65 zł) wraz z odsetkami ustawowymi (art. 481 k.c.; pkt 1d wyroku).

Uwzględnienie powództwa w zakresie renty wyrównawczej spowodowane jest tym, że powódka nie pracuje zawodowo, poszukuje pracy. Powódka nie otrzymuje zasiłków, a wyłącznie rentę z tytułu całkowitej i trwałej niezdolności do pracy. Renta ta przysługuje powódce na stałe. Celem przyznania renty wyrównawczej jest wynagrodzenie szkody przyszłej i dlatego należy uwzględnić okoliczności przyszłe. Tym samym należało uwzględnić zarobki jakie powódka przypuszczalnie osiągnęłaby, gdyby nie doznała uszkodzenia ciała, które należy zestawiać z dochodami, jakie w czasie objętym rentą może osiągnąć. Powódka jest niezdolna zasadniczo do pracy, choć chce podjąć pracę i dostosować się

do zmienionych warunków życiowych. Wyliczenie przedstawione przez powódkę (k.839) jest wiarygodne i zgodne z wyżej ujętymi przesłankami, aczkolwiek oczywiście kwotę wyliczoną 1.607,92 zł, należało pomniejszyć o procent przyczynienia (80%), co dało łącznie kwotę 321,59 zł, którą Sąd Okręgowy zasądził wraz z odsetkami ustawowymi, zgodnie z żądaniem (art. 481 k.c.).

Zgodnie z opiniami biegłych sądowych stan zdrowia powódki może ulec pogorszeniu, a zatem nie można wykluczyć zwiększenia się potrzeb powódki w przyszłości, Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego na przeszłość.

Orzeczenie w punkcie trzecim wyroku uzasadnione jest procentowym ustaleniem stopnia przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody. Konsekwencją powyższego było obniżenie dochodzonych przez powódkę kwot o około 80 %.

Również roszczenie powódki w zakresie zasądzenia dochodzonych odsetek przed dniem 2 stycznia 2009 r. podlegało oddaleniu. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia o zasądzenie odsetek w żądanym przez powódkę zakresie, ponieważ momentem, który wywoływał odpowiedzialność pozwanego był wydany w dniu 18 grudnia 2008r. wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie, który określał odpowiedzialność i winę W. B. (1). Nadto w świetle art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od wyjaśnienia tych okoliczności. Wprawdzie sam fakt, że równoległe obok postępowania likwidacyjnego toczy się postępowanie przed sądem cywilnym i karnym nie upoważnia jeszcze ubezpieczyciela do przekroczenia ustawowych terminów do wypłaty świadczenia. Jednak okoliczności zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego, przyczynienia się powódki do szkody upoważniały ubezpieczyciela, w tej konkretnej sprawie, do oczekiwania na prawomocny wyrok karny określający okoliczności zdarzenia, stopień przyczynienia się powódki, odpowiedzialność i winę sprawcy. Datą określającą odpowiedzialność pozwanego był wyrok skazujący W. B. (1) i wówczas rozpoczął bieg 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia, który upływał w dniu 1 stycznia 2009 r. i od następnego dnia, tj. 2 stycznia 2009 r. należało liczyć odsetki ustawowe.

Zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na treść art. 442¹ k.c.

Pozwany przegrał niniejszą sprawę w 20 % i należało go obciążyć zwrotem opłaty od uwzględnionej części pozwu, tj. od kwoty 60.266 zł w oparciu o art. 113 ust 1 u.k.s.c. Powódka była tymczasowo zwolniona od kosztów sądowych z uwagi na swoją sytuację osobistą rodzinną uzyskiwane dochody i źródła utrzymania. Wszystkie te okoliczności, które legły u podstaw zwolnienia oraz te wynikające z akt sprawy, a ujawnione w toku postępowania przemawiały za koniecznością zastosowania art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w części oddalającej powództwo:

- w części oddalającej powództwo z punktu 1) pozwu o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę, ból, cierpienie oraz trwały uszczerbek na zdrowiu w kwocie **300.000 zł** (dochodzone pozwem 350.000 zł - zasądzone wyrokiem 50.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od 31 dnia od złożenia pozwu, tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty,
- w części oddalającej powództwo z punktu 1) pozwu o zasądzenie kwoty **15.191,78 zł** odsetek ustawowych od zasądzonej ostatecznie wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r. kwoty 50.000 zł w okresie od dnia 14 maja 2006 r. do dnia 1 stycznia 2009 r.
- w części oddalającej powództwo z punktu 2) pozwu o zasądzenie odszkodowania z tytułu poniesionych do czasu wniesienia pozwu kosztów leczenia w kwocie **72.255,12 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od 31 dnia od złożenia pozwu, tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty;
- w części oddalającej powództwo z punktu 2) pozwu o zasądzenie kwoty 397,43 zł odsetek ustawowych od zasądzonej ostatecznie wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r. kwoty 1.308,05 zł w okresie od dnia 14 maja 2006 r. do dnia 01 stycznia 2009 r.;

- w części oddalającej powództwo z punktu 3) pozwu o zasądzenie utraconych dochodów w okresie od 17.04.2003 r. do 17.04.2006 r., rozszerzone w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2012 r. co do wysokości do kwoty 28.022 zł oraz co do okresu od 17.04.2003 r. do 31 grudnia 2011 r., w kwocie **19.969,85 zł** (dochodzone pozwem 28.022 zł - zasądzone wyrokiem 8.052,15 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 14.125,65 zł (dochodzone pozwem 19.775,91 zł - zasądzone wyrokiem 5.650,26 zł) od dnia 15 maja 2006 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.844,20 zł (dochodzone pozwem 8.246,09 zł - zasądzone wyrokiem 2.401,89 zł) od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

- w części oddalającej powództwo z punktu 4) pozwu o zasądzenie poczynając od 17 kwietnia 2006 r. comiesięcznej renty na zwiększone potrzeby w kwocie po **1.459,12 zł** (dochodzone pozwem 2.042,77 zł - zasądzone wyrokiem 583,65 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot po 1.459,12 zł od 11-go dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od dnia 11 maja 2006 r. do dnia zapłaty;

- w części oddalającej powództwo z punktu 5) pozwu, rozszerzone w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2012 r. co do wysokości do kwoty 1.125,55 miesięcznie zł, o zasądzenie comiesięcznej renty z tytułu utraconych zarobków w kwocie po **803,96 zł** (dochodzone pozwem 1.125,55 zł - zasądzone wyrokiem 321,59 zł) poczynając od 1 stycznia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot po 803,96 zł od 11-go dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od dnia 11 stycznia 2012r do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 k.c.) przez rażące zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia, zamiast żądanych 350.000 zł jedynie 50.000 zł, które nie zostało przyznane w odpowiedniej sumie, w stosunku do doznanej krzywdy,

2) naruszenie prawa materialnego (art. 362 k.c.) przez błędne ustalenie przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody w 80 % zamiast w 30 % przyjętych w pozwie pomimo, że powódka powinna być widziana przez kierowcę już od momentu jej wkroczenia na jezdnię i tylko z powodu odwrócenia głowy i braku uwagi nie wykonał on żadnych manewrów polegających na trąbieniu, hamowaniu lub ominięciu;

3) naruszenie prawa materialnego (art. 444 § 1 k.c.) oraz prawa procesowego (art. 322 k.p.c.) przez nieuwzględnienie, przy określaniu wysokości odszkodowania z tytułu kosztów leczenia przed wniesieniem pozwu, ekwiwalentu pieniężnego dla matki powódki za opiekę nad córką, choć opieka ta nie musiała i nie mogła być wykazana dokumentami urzędowymi, a fakt rezygnacji matki z pracy zarobkowej w całym tym okresie znany był Sądowi Okręgowemu;

4) naruszenie prawa materialnego (art. 481 k.c.) przez błędne określenie czasu opóźnienia się strony pozwanej z wypłatą należności, jako rozpoczynającego swój bieg dopiero po uprawomocnieniu się skazującego wyroku karnego, który przecież nie był przesłanką dla wydania wyroku w sprawie niniejszej, czy przesłanką konieczną dla ustalenia odpowiedzialności kierowcy;

5) istotne uchybienie procesowe Sądu Okręgowego (art. 278 k.p.c.) polegające na odmowie dopuszczenia dowodu z drugiej opinii biegłego sądowego ds. ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków samochodowych po zgłoszeniu takiego wniosku przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 28.09.2010 r. z uzasadnieniem, że opinia biegłego M. S. (2) jest całkowicie nieprzydatna w sprawie, ponieważ zakłada bezzasadnie wyłącznie „pędzenie” powódki przez jezdnię, a inne sposoby przekraczania jezdni praktycznie wyklucza

6) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że powódka nie wymagała opieki matki po wypadku, przez ustalenie błędnego stanu faktycznego odnośnie przebiegu wypadku, przez przyjęcie przyczynienia się powódki do powstania szkody jako znacznego.

Powołując się na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

- 1) zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę, ból, cierpienie oraz trwałe uszczerbek na zdrowiu w kwocie **300.000 zł** wraz z ustawowymi odsetkami od 31 dnia od złożenia pozwu, tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty,
- 2) zasądzenie kwoty **15.191,78 zł** odsetek ustawowych od zasądzonej ostatecznie wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r. kwoty 50.000 zł w okresie od dnia 14 maja 2006 r. do dnia 1 stycznia 2009 r.,
- 3) zasądzenie od (...) S.A. na rzecz Powódki odszkodowania z tytułu poniesionych do czasu wniesienia pozwu kosztów leczenia w kwocie **72.255,12 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od 31 dnia od złożenia pozwu tj. od dnia 14 maja 2006 r. do dnia zapłaty;
- 4) zasądzenie **397,43 zł** odsetek ustawowych od zasądzonej ostatecznie wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r. kwoty 1.308,05 zł w okresie od dnia 14 maja 2006 r. do dnia 1 stycznia 2009 r.;
- 5) zasądzenie utraconych dochodów w okresie od 17.04.2003 r. do 17.04.2006 r., rozszerzone w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2012r. co do wysokości do kwoty 28.022 zł oraz co do okresu od 17.04.2003 r. do 31 grudnia 2011 r., w kwocie **19.969,85 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 14.125,65 zł od dnia 15 maja 2006 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.844,20 zł od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty;
- 6) zasądzenie poczynając od 17 kwietnia 2006 r. comiesięcznej renty na zwiększone potrzeby w kwocie po **1.459,12 zł** wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty po 1.459,12 zł od 11-go dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od dnia 11 maja 2006r do dnia zapłaty;
- 7) zasądzenie comiesięcznej renty z tytułu utraconych zarobków w kwocie po **803,96 zł** poczynając od 1 stycznia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty po 803,96 zł od 11-go dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od dnia 11 stycznia 2012r do dnia zapłaty;
- 8) zasądzenie ewentualnych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- 9) ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego merytorycznego rozpoznania w uchylonym zakresie i pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, zarzuty w niej sformułowane w większości są zasadne. Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w zakresie skutków wypadku z dnia 17 kwietnia 2003 r., natomiast co do niektórych z dochodzonych roszczeń dokonał korekty w następstwie odmiennej wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego.

Zasadnicze znaczenie dla oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku ma ustalenie stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody. Sąd I instancji uznał, że powódka przyczyniła się w 80%. Natomiast przebieg zdarzenia, zdaniem Sądu odwoławczego, uprawnia jedynie 70% przypisanie powódce przyczynienia się do wypadku. Należy odwołać się do dwóch faktów: przekraczania biegiem przez powódkę jezdni (nie zostało wykazane, że powódka „pędziła”) w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych, po uprzednim zatrzymaniu się pomiędzy pasami ruchu (powódka nie cofnęła się na wysepkę, jak przyjął Sąd I instancji) oraz do naruszenia przez kierującego pojazdem W. B. zasady ograniczonego zaufania określonej w art. 4 prawa o ruchu drogowym, tj. w tej sytuacji konieczności skupienia uwagi na pieszej, która rozpoczęła „manewr” przekraczania jezdni. Przeciwwstawienie tych dwóch zachowań uprawnia wniosek, że stopień obiektywnej nieprawidłowości i naganności zachowania oraz przyjętych reguł postępowania jest wyższy po stronie powódki, która świadomie naruszyła zasady przekraczania jezdni, tj. poza miejscem wyznaczonym, w czasie ruchu pojazdów, przebiegała przez jezdnię. Natomiast po stronie kierującego pojazdem naruszenie zasady ograniczonego zaufania mogło spowodować, że czas reakcji na zachowanie innego uczestnika ruchu się wydłużył. Sąd Apelacyjny przyjął za trafny drugi z wniosków opinii biegłego sądowego M. S. (k. 537), uznając, wbrew

zarzutom skarżącej, iż opinia biegłego, w zakresie przywołanego wniosku, jest w pełni wiarygodna, mając na uwadze zasady logiki, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii oraz przedstawiony sposób motywowania. W konsekwencji rozkład przyczynienia się do powstania szkody, zdaniem Sądu II instancji, powinien być następujący; 30% kierujący pojazdem i 70 % powódka.

Przechodząc zatem do oceny wysokości zadośćuczynienia, którą Sąd Okręgowy uznał za adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez skarżącą, należy na wstępie rozważań zaznaczyć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem ocena, jaka kwota winna być zasądzona na rzecz poszkodowanego, pozostawiona została sędziowskiemu uznaniu i korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy zasądzona kwota jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (por. wyrok SN z dn. 07.01.2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063, wyrok SN z dn. 15.09.1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58). Zdaniem Sądu odwoławczego ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość zadośćuczynienia na kwotę 250.000 zł (zasądzono 50.000 zł po uwzględnieniu 80% przyczynienia się powódki do powstania szkody) jest rażąco zaniżona. W szczególności trudno jest Sądowi Apelacyjnemu podzielić wnioski Sądu I instancji, iż w pełni zaspokaja doznaną przez powódkę krzywdę kwota 250.000 zł, przy jednoczesnym prawidłowym wskazaniu przez ten Sąd wszystkich postaci krzywdy doznanych przez powódkę oraz prawidłowo wymienionych przesłankach istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Doszło więc do błędnej subsumcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod normę art. 445 § 1 k.c. Dla porządku rozważań wskazać zatem należy, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecnictwie przyjmuje się zgodnie, że rolą zadośćuczynienia jest kompensacja poniesionej krzywdy – cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego i ujemnych przeżyć psychicznych związanych z przedmiotowym zdarzeniem zarówno już mających miejsce, jak i mogących wystąpić dopiero w przyszłości – z uwzględnieniem ich rozmiaru, czasu trwania i rokowań na przyszłość (tak: G. Bieniek w Komentarzu do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Warszawa 1999). Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Należy także zaznaczyć, że w razie uszkodzeń ciała pierwszorzędne znaczenie muszą mieć orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (por. wyrok SN z dn. 10.03.2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). W kolejnym orzeczeniu z dnia 29 września 2004 r. (sygn. II CK 53 1/03,) Sąd Najwyższy podkreślił, że „zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości”. Czynnikiem wpływającym na wysokość zadośćuczynienia jest również wiek poszkodowanego, według Sądu Najwyższego zaś „intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju” (por. wyrok SN z dn. 12.09.2002 r., sygn. IV CKN 1266/00). Podzielić również należy pogląd Sądu Najwyższego, który podnosił kilkakrotnie, że zdrowie czy integralność cielesna są dobrami szczególnie cennymi, a przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por. wyrok SN z dn. 16.07.1997 r., II CKN 273/97, wyrok SN z dn. 13.12.2007 r., I CSK 3 84/07).

Sąd I instancji ustalając wysokość należnego powódcie zadośćuczynienia wyjaśnił, że odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecnictwo, uwzględnił stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanej. Sąd ten uznał, że roszczenie powódki o zadośćuczynienie zgłoszone na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest zasadne do wysokości 250.000 zł.

Podkreślić zatem należy, że powódka jako 27-letnia kobieta została trwale okaleczona fizycznie i psychicznie, co z uwagi jej na młody wiek czyni tę okoliczność jeszcze bardziej dolegliwą. Skutki zdarzenia w sferze fizycznej powódki,

tj. utrata wzroku w jednym oku i jaskra pourazowa w drugim, utrata węchu i smaku oraz poczucia sytości są nieodwracalne i z góry ograniczają jej możliwości na przyszłość zarówno zawodowe, jak i życiowe. Wymienione defekty fizyczne pociągają za sobą ogromne, niekorzystne skutki w sferze psychicznej powódki. Na skutek ciągłego łaknienia przy jednoczesnej utracie zmysłu smaku i węchu powódka potrafi jeść zepsutą żywność czy nawet mydło, a ciągłe łaknienie przekłada się na jej nastrój, który uzależniony jest od ilości spożytego jedzenia. Jednocześnie nadmierne jedzenie doprowadziło powódkę do wystąpienia znacznej otyłości, zaburzeń hormonalnych i dalszego obniżenia nastroju. Ponadto, co jest szczególnie dotkliwe u powódki występują zaburzenia pamięci i orientacji, myli ona wydarzenia sprzed paru lat z wydarzeniami aktualnymi, nie pamięta wielu sytuacji sprzed wypadku, a także osób, które przed wypadkiem dobrze знаła. Właśnie przeciwstawienie sytuacji powódki sprzed wypadku ze stanem po zdarzeniu z dnia 17 kwietnia 2003 r. daje bardzo wyraźny obraz zaistniałych zmian. Przed zdarzeniem powódka była osobą zdrową i aktywną, miała liczne grono znajomych i przyjaciół, z którymi spędzała czas. Z bardzo dobrym wynikiem ukończyła Liceum (...) w M., a następnie rozpoczęła studia na Wydziale Psychologii (...) w M.. Studia przerwała z powodów rodzinnych i wróciła do Polski z jednoczesnym postanowieniem, iż zamierza ukończyć rozpoczętą naukę. Po powrocie do Polski podjęła kształcenie w Policealnym Studium (...) w W.. Powódka rozpoczęła naukę języków obcych, w okresie przed wypadkiem biegle władała językiem angielskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim i fińskim.

Nie budzi zatem wątpliwości, że wypadek spowodował największe zmiany w sferze psychicznej powódki, została ona pozbawiona radości przeżywania swojej młodości, założenia rodziny, pełnego funkcjonowania w życiu osobistym i społecznym. Ponadto trwały uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany wypadkiem wynosi 80% (uszczerbek neurologiczny - 70%, ortopedyczny - 10%). W doktrynie i w orzecznictwie wyrażany jest jednak pogląd, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Reasumując w wyniku przedmiotowego wypadku powódka utraciła w znacznej mierze zdolność do pracy, zmniejszyły się jej widoki powodzenia na przyszłość, zdobyte przed wypadkiem wiedza i umiejętności (np. językowe) zostały utracone, pozostaje osobą uzależnioną od pieczy, nadzoru innej osoby, jest kaleką w znaczeniu fizycznym (m.in. utrata wzroku w jednym oku) i psychicznym. Uszczerbek na zdrowiu powódki nie może przy tym zostać restytuowany - pomimo upływu ponad 9 lat powódka nie wróciła do sprawności fizycznej i mentalnej sprzed wypadku - uszczerbek ten może jednak być złagodzony przez dostarczenie poszkodowanej środków materialnych pozwalających na zaspokojenie potrzeb w szerszej mierze. Uzasadnionym jest więc pogląd, że zadośćuczynienie „nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (por. wyrok SN z dn. 28.09.2001 r., III CKN 427/00). Uwzględniając powyższe nie budzi rozsądnych wątpliwości, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki doznanej na skutek wypadku i nadal odczuwanej jest kwota zadośćuczynienia przez nią wskazana, tj. 500.000 zł, a w konsekwencji korekty stopnia przyczynienia się powódki do zdarzenia, co wyżej już zostało wyjaśnione, należało zasądzić kwotę 150.000 zł (30% z kwoty 500.000 zł).

Trafnie skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji błędną wykładnię art. 444 § 1 k.c. w zakresie objęcia odszkodowaniem kwoty dochodzonej z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad powódką przez jej matkę przez okres 3 lat po wypadku. Należy zatem wskazać, że prawo poszkodowanego w wypadku do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki i to niezależnie od tego czy opiekę tę sprawowały osoby najbliższe (por. wyrok SN z dn. 4.03.1969 r., I PR 28/69, OSNCP 1969/12/229). Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do konieczności, zakresu i czasu opieki, które to fakty nie były również kwestionowane przez pozwanego ubezpieczyciela, a oddalając powództwo w tym zakresie Sąd ten uznał jedynie, że powódka nie wykazała, że poniosła koszty sprawowanej opieki. Nie budzi również wątpliwości Sądu odwoławczego konieczność intensywnej opieki osoby trzeciej w pierwszych trzech latach po wypadku, kiedy to powódka początkowo była osobą leżącą, była sparaliżowana prawostronnie, następnie powoli wracała jej sprawność, musiała korzystać z pomocy w dojazdach na rehabilitację, niezbędna była piecza nad zachowaniami powódki w domu w związku z utratą zmysłów: węchu, smaku, sytości i zaburzeniami pamięci. Zarówno wymiar 10 godzin opieki dziennie w pierwszym okresie po wypadku jest uzasadniony,

jak również stawka godzinowa za opiekę określona przez stronę powodową na kwotę 9 zł, przy wykorzystaniu stawek stosowanych w Ośrodkach Pomocy Społecznej w W.. Łączny koszt opieki świadczonej powodce w tym okresie to kwota 98.550 zł (k. 234), a po uwzględnieniu 70% przyczynienia się powódki do zdarzenia wywołującego szkodę zasądzona z tego tytułu kwota wynosi 29.565 zł. Dokonana została również korekta kwoty odszkodowania uwzględnionej przez Sąd I instancji, na podstawie art. 444 § 1 k.c., która wynika ze zmiany stopnia przyczynienia się powódki z 80% na 70%, tj. kwota wyliczona od 6540,25 zł wynosi - 1.962,07 zł, co łącznie uzasadnia zasądzenie kwoty 31.527,07 zł (zmiana pkt 1b zaskarżonego wyroku).

Zmiana zaskarżonego orzeczenia w kolejnych punktach: 1c, 1d i 1e jest wyłącznie następstwem zmiany, tj. obniżenia stopnia przyczynienia się powódki do zdarzenia wywołującego szkodę z 80% na 70%.

Słusznie także w apelacji została zakwestionowana data przyjętego opóźnienia ubezpieczyciela w realizacji należnych powodce świadczeń. Należy zaznaczyć, że przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma więc charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki SN: z dn. 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; z dn. 17.11.2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dn. 26.11.2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354 i z dn. 18.02.2010 r., II CSK 434/09). Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok SN z dn.18.02.2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Dokonane w rozpoznawanej sprawie i przedstawione wyżej ustalenia oraz oceny wskazują na to, że krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zadośćuczynieniu w kwocie 500.000 zł (150.000 zł po uwzględnieniu przyczynienia) oraz szkoda majątkowa (uwzględniona na podstawie art. 444 § 1 k.c.) istniały już w dacie zgłoszenia roszczeń pozwanemu, tj. w dniu 18 kwietnia 2006 r. (k. 13 dołączonych akt szkody (...) S.A.). Wówczas znany był zakres urazów fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę. Odwołując się zatem do zasady, że świadczenie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.), od tej chwili biegnie termin odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych w realiach sprawy jest uzasadnione z upływem 30 dni po zgłoszeniu żądania, tj. począwszy od dnia 19 maja 2006 r., w którym to czasie dłużnik mógł przygotować się do spełnienia świadczenia. Zostało bowiem wykazane, że dochodzone sumy co do zasady (wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie) i wysokości rzeczywiście się powodce należały w dacie zgłoszenia żądania. Zasądzenie odsetek ustawowych od daty uprawomocnienia się wyroku sądu karnego nie jest więc uprawnione. W konsekwencji konieczną stała się zmiana daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od świadczeń zasądzonych w punktach 1a, 1b i co do pierwszej kwoty z punktu 1c zaskarżonego orzeczenia.

Apelacja w pozostałym zakresie została oddalona. Zakres oddalenia jest wyłącznie konsekwencją nieuwzględnienia wskazywanego przez powódkę stopnia jej przyczynienia się do zdarzenia powodującego szkodę, co wyżej już Sąd II instancji wyjaśnił.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono stosownie do treści art. 100 k.p.c.